



EduAkademia.pl

prace naukowe na zlecenie

Bibliografia-praca-licencjacka-206

Bibliografia pracy dyplomowej - strony książek?

Witam, mam nadzieję, że mieszczą się tematycznie z moją sprawą na tym forum:)

Otóż piszę pracę licencjacką. Jak wiadomo, trzeba tam zawrzeć co najmniej 6-7 książek na które się powołujemy. Czy na dole stron, gdzie podaję przypisy lub na końcu gdzie jeszcze raz jest spis wszystkich wykorzystanych książek, muszę podawać strony z których pochodzą dane opinie? Załóżmy, że piszę coś o bezrobociu, czy spis może wyglądać tak?:

Podstawy ekonomii /Ewelina Nojszewska. – Wyd. 2 popr. – Warszawa 1996

Czy musi - tak?:

Podstawy ekonomii /Ewelina Nojszewska. – Wyd. 2 popr. – Warszawa 1996, s. 254 – 267

Generalnie wolałbym nie pisać nr. stron ale czy to konieczne? Jeśli tak to kiedy? Czy np. wtedy kiedy cytuję coś dosłownie? Czy ktoś wie - na obronach licencjackich/magisterskich pytają tak dokładnie o książki, że muszę mieć spisane co z której strony jest? Pozdrawiam!

Odpowiedz [Link](#) [Zgłoś](#)

Edytor zaawansowany [Opublikuj](#)

·Re: Bibliografia pracy dyplomowej - strony książek

kornel-1 26.02.09, 21:15

Nigdy nie pisałem pracy licencjackiej, więc wymóg podawania co najmniej 6-7 książek w bibliografii nie jest mi znany. Ale spróbuję doradzić ;-)

Przede wszystkim: jednolitość cytowania: jeśli cytujesz publikacje: najpierw nazwa czasopisma, potem tom, rok i strona albo inna kolejność, ale zawsze ta sama.

Jeśli w odnośniku używasz kursywy, czcionki pogrubionej lub nawiasów - bądź konsekwentny.

To samo dotyczy cytowania książek: Autor, tytuł, wydawnictwo, rok. Lub inna kolejność. Ewentualnie miejsce wydania oraz nr ISBN. Cytujesz strony, jeśli powołujesz się tylko na fragment książki.

Jeśli książkę cytujesz wielokrotnie, ale za każdym razem inny fragment - w odnośniku pod tekstem podajesz strony, na końcu pracy - już bez stron.

Niestety, ci którzy oceniają pracę zwracają uwagę na nieistotne szczegóły. Nie potrafią szeroko spojrzeć na recenzowaną pracę: czy w ogóle ma sens, czy jest oryginalna, czy wnosi coś nowego.

Zapomnisz przecinka, źle opiszesz tabelę, nie podasz stron w odnośniku i recenzent ma swój żer! Niestety.

Najlepiej sprawę typografii uzgodnić z promotorem, pogadać z osobami, które przeszły etap recenzji u tej samej osoby.

Kornel

Odpowiedz Link Zgłoś

·Re: Bibliografia pracy dyplomowej - strony książę
verdana 26.02.09, 23:31

W bibliografi stron się nie podaje. Natomiast podaje się strony w przypisach, zarówno przy dosłownych cytatach, jak i omawianiu też przywoływanej pracy własnymi słowami.

Jak powinny wyglądać przypisy i bibliografia formalnie - spytaj promotora. Czasem daje się przypisy w nawiasie kwadratowym w tekście, czasem u dołu strony.

ISBN z reguły się nie podaje. Odchodzi się też teraz od podawania wydawnictwa.

Nie podasz stron w odnośniku - recenzent bardzo słusznie może podejrzewać, że tabele sam wymyśliłeś. Właśnie trafił mi się taki przypadek. A kto będzie recenzował - do ostatniej chwili nie wie zazwyczaj nawet promotor. Z recenzentem rozmawiać w ogóle nie wypada.

--

Mops i kot

img443.imageshack.us/my.php?image=znudzonyfh5.jpg

Odpowiedz Link Zgłoś

·Re: Bibliografia pracy dyplomowej - strony książę
funkenschlag 02.03.09, 13:52
verdana napisała:

> W bibliografi stron się nie podaje.

Mylisz się. Można (trzeba) podawać strony w bibliografii. Przykładem może być artykuł w czasopiśmie, który znajduje się na stronach 35-42.

Odpowiedz Link Zgłoś

·Re: Bibliografia pracy dyplomowej - strony książę
funkenschlag 02.03.09, 13:58

verdana napisała:

- > Nie podasz stron w odnośniku - recenzent bardzo słusznie może
- > podejrzewać, że tabele sam wymyśliłeś. Właśnie trafił mi się taki
- > przypadek. A kto będzie recenzował - do ostatniej chwili nie wie
- > zazwyczaj nawet promotor. Z recenzentem rozmawiać w ogóle nie
- > wypada.

Dobry promotor czyta teksty cytowane przez swoich studentów, więc będzie wiedział skąd pochodzi tabela. Nawet gdyby owa tabela została przerobiona (np. zmienione sortowanie danych), to i tak należy podać źródło i dodać "na podstawie".

Recenzenta wraz z moją promotorką razem wybraliśmy, bo musiał być to ktoś, kto "jest w temacie".

Odpowiedz Link Zgłoś

·Re: Bibliografia pracy dyplomowej - strony książę

funkenschlag 02.03.09, 13:50

Zawsze poprawnym będzie zastosowanie przypisów i bibliografii w systemie oksfordzkim (moim zdaniem lepszym) lub harwardzkim. Przykład: usfiles.us.szc.pl/pliki/plik_1195420289.pdf

W pracy zastosowałbym system, który stosowany jest w czasopismach popularnych na twoim kierunku.

Wystarczy zapytać w jakim systemie muszą być pisane artykuły do danego czasopisma.

Odpowiedz Link Zgłoś

·Przypisologia

kornel-1 02.03.09, 19:30

funkenschlag napisał:

> Zawsze poprawnym będzie zastosowanie przypisów i bibliografii w systemie oksfordzkim (moim zdaniem lepszym) lub harwardzkim.

Przykład: usfiles.us.szc.pl/pliki/plik_1195420289.pdf

Interesujący artykuł. Ale mam pytanko. Czy jeśli autor zrzyna, pardon!

opracowuje tekst innego autora, to powinien uszanować autorytet poprzednika, czy też poprawiać cudze błędy?

W obu tekstach - oryginalnym i opracowanym czytam: "trzeba zadbać o poprawną transkrypcję". Hm. Wydaje mi się ;-) że raczej o transliterację! Którą zresztą autorzy stosują w przykładach:

Ot, choćby w profesorskim tekście JW:

Bernštam T.

1985 Budni i prazdniki: provedenie vzroslych v russkoj krestjanskoj

srede (XIX-nacalo XX v.), [w:] Etniceskie stereotipy povedenia,

red. A. Bajburin, Leningrad.

Zastanawia mnie tylko dlaczego autor i red. stracili po jednym inicjale? W oryginalnej publikacji jest tak:

Бернштам, Т. А. Будни и праздники: Поведение взрослых в русской крестьянской среде (XIX-начало XX в.)

[w:] Этнические стереотипы поведения: сборник Ред. А.К. Байбурин.

Moim zdaniem nie wolno opuszczać inicjału otczestwa.

I druga rzecz: co to za "povedenie"? Chyba povedenije!
A także krest'janskoj?! Poprawcie mnie, jeśli się mylę.

A oto druga sprawa. Autorzy JW i PŁ piszą:
"Wbrew zwyczajowi angielskiemu, słowa tytułu pozycji anglojęzycznych wolno nam pisać małymi literami."

Tym razem w tekście doktorskim PŁ jest byk:
1982 Method in semiotic Anthropology, or, how the Maori latrine means, [w:]
Studies in symbolism and cultural communication, ed. F. A. Hanson, Lawrence, s.
74-89.

choć w tekście profesorskim było "anthropology"!

Niezły bałagan, jak na ściągawki dla studentów!

Czy określenie "maszynopis" w danych o pracy magisterskiej (1999) odpowiada rzeczywistości? Nie był to aby komputeropis?

Ciekawe, czy dla obu autorów nazwisko Bächtold-Stäubli to to samo co Bächtold-Stäubli?

Dochodzę do wniosku, że "opłaca się" pisać prace u tych autorów. Z pozoru groźni i wymagający (np. użycie myślніка zamiast łącznika!), w praktyce przymykają oko na to i owo ;-)

I na koniec zapytam funkenschlaga: jeśli autor powołuje się na różne fragmenty z jakiejś książki (np. na dziesięć różnych fragmentów) to należy podawać strony w bibliografii? Jeśli nie, to dlaczego?

Kornel

Odpowiedz Link Zgłoś

·Re: Przypisologia

funkenschlag 04.03.09, 13:44

kornel-1 napisał:

> W obu tekstach - oryginalnym i opracowanym czytam: "trzeba zadbać > o poprawną transkrypcję".

Transkrypcja, czy trnasliteracja... Czort go wie! Ja używałem oryginalnej pisowni z oryginalnym alfabetem, tak jak widniało w cytowanej książce czy artykule (chińskich autorów nie cytowałem). Stosowanie transliteracji/transkrypcji było może popularne w dobie pisania prac na maszynie, ale używając komputera nie jest problemem wklepanie obcych literek.

> A oto druga sprawa. Autorzy JW i PŁ piszą:
> "Wbrew zwyczajowi angielskiemu, słowa tytułu pozycji
> anglojęzycznych wolno nam pisać małymi literami."

Zawsze używałem oryginalnej pisowni tytułu.

> I na koniec zapytam funkenschlaga: jeśli autor powołuje się na
> różne fragmenty z jakiejś książki (np. na dziesięć różnych
> fragmentów) to należy podawać strony w bibliografii? Jeśli nie,
> to dlaczego?

Strony podajesz tylko w przypisach, w tekście pracy. W bibliografii umieszcza się tylko strony na których znajduje się dany artykuł. W przypisach będą strony do cytowanych fragmentów (np. 77, 89-92), a w bibliografii podasz cały zakres stron danego artykułu (np. 75-98).

Poza tym powyższy artykuł dot. bibliografii był pierwszym lepszym "wygooglanym".

Odpowiedz Link Zgłoś

·Normalnie ;-)

kornel-1 04.03.09, 16:04

funkenschlag napisał:

> Transkrypcja, czy trnasliteracja... Czort go wie! [...]

> Strony podajesz tylko w przypisach, w tekście pracy. [...]

Hm.

Jeśli chodzi o pierwszą sprawę to zdecydowanie transliteracja.

Jeśli zaś o nieszcześnie strony, to w wątku powstał bałagan: zarówno verdana jak i funkenschlag wypowiadając się na temat stron nie określali czy odnoszą się do cytowania artykułów, w czasopismach czy książek.

To nic.

Jeśli ktoś chce bardzo poważnie podejść do tematu - kupi sobie Polską Normę ISO 690 pl.wikipedia.org/wiki/ISO_690

i rzuci okiem na artykuł www.bibliotekazsz.prv.pl/o_bibliografii.htm

Jest tam mowa o normie: numerach ISBN ISSN, miejscu wydania, itp.

Kornel

Odpowiedz Link Zgłoś

·Re: Normalnie ;-)

funkenschlag 05.03.09, 16:20

Kornel-1, faktycznie się pogmatwało i chyba wszyscy zorientowani wiedzą o czym mówią, tylko tego nie widać w tym wątku. ;)

Dzięki za linka do normy ISO (nawet nie wiedziałem, że taka istnieje). Ja swoją pracę napisałem odnosząc się do wskazówek podczas specjalnych ćwiczeń dot. pisania prac naukowych, a szczegóły dot systemu dostałem dzwoniąc do jednego z czasopism. Poza tym, promotorka była najlepsza pomocą przy aranżacji tych wszystkich dodatków (bibliograficzne kursywy, cudzysłowia, kropki, przecinki itd).

Odpowiedz Link Zgłoś

·Re: Normalnie ;-)

funkenschlag 05.03.09, 16:22

A najlepiej to swoją pracę złożyć przy pomocy LaTeX/BibTeX. Instrukcje są w kilku ostatnich numerach magazynu "Dragonia" (dragonia.pl/).

Odpowiedz Link Zgłoś

·Re: Normalnie ;-)

efedra 27.08.15, 15:12

funkenschlag napisał:

... dodatków (bibliograficzne kursywy, cudzysłowia, kropki, przecinki itd).

Cudzysłowy, nie cudzysłowia

Odpowiedz Link Zgłoś

·Spam spamowi sztamę stawia?

dar61 26.08.15, 22:17

Do tej nahalnej jw. parareklamy mały dodatek:

Obrona - w klasycznym ujęciu - to poziom od prac doktorskich. Nie tyczy się egzaminów bakałarskich, inżynierskich i magisterskich - mimo ambicji i samochwały różnych ośrodków kształcenia.

Odpowiedz Link Zgłoś

·Re: Spam spamowi sztamę stawia?

efedra 27.08.15, 15:14

dar61 napisał:

> Do tej nahalnej jw. parareklamy mały dodatek:

Nachalnej. No, chyba że jest to reklama umieszczona na hali.

Odpowiedz Link Zgłoś

·Spam spamowi sztych stawia

dar61 27.08.15, 21:31

Ależ tak! Dzięki.

Odraza do [para]reklam coś za często mnie mroczy...

Odpowiedz Link Zgłoś